Nr 106. Kraków, Środa 5 Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie		miesięcznie	
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.		2 kor.	
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	50 h.	2 „	70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „		3 „	20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „		3 „	
w innych państwach	48 „	24 „	12 „		4 „	

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Dalsze zakusy wynarodowienia.

(*Telegr. Biura Wolffa*).

Berlin. W parlamencie niemieckim wniósł rząd projekt ustawy o zarządzeniach dla wzmocnienia niemieckości w Prusach zachodnich i Poznańskiem. Projekt żąda podwyższenia danych dotąd rządowi na podstawie ustawy kolonizacyjnej 725 milonów marek o 230 milionów, które mają być użyte na dalsze wzmocnienie niemieckości w obu prowincyach na dalszą konsolidacyę i wzmocnienie własności ziemskiej.

Motywa przedłożenia zawierają statystyczne dane o użyciu dotychczasowych funduszów i o rezultatach zarządzeń dla wzmocnienia niemieckości. Mimo że rozwój gospodarczy obu prowincyj specyalnie wyszedł na korzyść tamtejszym Niemcom, niemieckość nie jest jeszcze do tego stopnia umocnioną, aby własnemi siłami mogła w dalszym ciągu prowadzić skuteczną walkę gospodarczą z polskością i zrezygnować z dalszego poparcia przez państwo. — Polacy wzmacniają dalej swe stanowisko i czynią postępy, którym można sprostać tylko przez dalsze osiedlanie i wzmacnianie własności.

Nowe szanse porozumienia.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Posłowie Leo i German podjęli się pośrednictwa w sprawie sejmowej reformy wyborczej i pośrednictwo to, jak się zdaje, zapowiada rezultat pomyślny.

Po rozmowie, którą odbył pos. Konst. Lewicki z p. Stapińskim, nastąpiła konferencya Lewickiego z hr. Stuergkhiem. Lewicki oświadczył potem dziennikarzom, że rozmowa jego z prezydentem ministrów miała charakter wyłącznie informacyjny i że Rusini nie mają poza zajętem przez siebie stanowiskiem, nic więcej do powiedzenia.

Teraz rozpoczęły się żywe układy, prowadzone przez pp. Lea i Germana w kontakcie z p. Lewickim, z jednej strony z p. Stapińskim, z drugiej — z rządem i konserwatystami Powszechna uwaga bawiących w Wiedniu parlamentarzystów zwracała się na biuro wiceprezydenta Germana, gdzie przeważna część tych konferencyj się odbywała. — Uderzało, że konserwatyści ostentacyjnie omijali tę część gmachu parlamentarnego, chcąc widocznie okazać, że układy te nic ich nie obchodzą.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że galicyjska reforma wyborcza jest tak doniosła, że przyznać jej należy pierwszeństwo przed planem finansowym. Uspokojenie kraju, stanowiącego czwartą część monarchii z 24 proc. ludności, musiałoby nastąpić najpierw a wtedy dałoby się zrealizować plan finansowy, albowiem tak Rusini, jak i ludowcy trwają przy tem stanowisku, że plan finansowy da się załatwić dopiero po przeprowadzeniu sejmowej reformy wyborczej.

Celem rokowań było też wynalezienie formułki kompromisowej, któraby zadowolniła wszystkie stronnictwa. — Pod pewnym względem udało się też formułkę tę częściowo przynajmniej ustalić, a to w dwóch punktach: 1) Cztery kurye w reprezentacyach powiatowych będą zachowane. 2) Stosunki między kuryami urządzone będą w ten sposób, aby żadna inna nie mogła majoryzować. Będzie to wzajemna ochrona poszczególnych kuryi od wpływów jednostronnych.

Na te dwa punkty zgodzą się, jak się zdaje, wszystkie stronnictwa, właściwie więc objawiają się jeszcze trudności przy czynnym wyborze do reprezentacyj powiatowych. W tym kierunku pojawiła się alternatywa p. Lea, który proponuje:

1) Usunięcie obecnego pośredniego systemu wyborczego i zaprowadzenie wyborów, opartych na cenzusie podatkowym, na zasadzie tych bezpośrednich podatków państwowych, od których opłacane są dodatki krajowe; lub

2) Pozostawienie wyborów pośrednich z uwzględnieniem gospodarczych i społecznych interesów klas ludności, do wyborów uprawnionych, z usunięciem wirylnego głosu naczelnika gminy.

W miarodajnych kołach zapewniają, że jest nadzieja, że w ciągu dnia dzisiejszego uda się doprowadzić do ostatecznego porozumienia na podstawie przyjęcia jednego z alternatywnych wniosków.

Odwołanie strajku masowego.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Budapeszt. Prezydyum stronnictwa socyalno-demokratycznego uchwaliło wieczorem nie proklamować na razie strajku masowego. Wydano manifest, uzasadniający tę uchwałę i zastrzega sobie proklamowanie strajku w tym czasie, który uzna za odpowiedni.

W Budapeszcie spokój.

Budapeszt. W mieście panował wczoraj zupełny spokój. Nie było widać żadnego zastoju w ruchu handlowym. Posterunki wojskowe i policyjne były wszędzie ustawione i odnosiło się wrażenie, że z obawy przed krwawemi starciami wstrzymano się od wszelkich manifestacyj. Robotnicy pracowali przez cały dzień.

W Sejmie.

Budapeszt. W południe, gdy rozpoczęto obrady nad reformą wyborczą i zabrał głos hr. Apponyi, członkowie opozycyi w liczbie stu weszli na salę i zajęli miejsca. — Hr. Apponyi oswiadczył, że jawienie się opozycyi na sali nie oznacza porzucenia zasadniczego stanowiska w obradach, jak długo nie zostanie przywrócony naruszony porządek prawno-parlamentarny. Opozycya zjawiła się, aby wypełnić obowiązek sumienia i wystosować do Izby poważne napomnienie, że nie uchodzi uchwalać pod jej nieobecność kwestyi tak doniosłej i zasadniczej, jak reforma wyborcza. Mowca przypomina, iż większość przyznała, że 4 czerwca z. r. naruszono porządek prawny. Dopóki ten porządek prawny nie będzie przywrócny, położenie parlamentarne jest anarchią, chociaż zewnętrznie zachowuje się „decorum“. Mowca omawiał następnie przedłożenie samo, wskazując, że ustalenie wieku 30 lat wywołało ogromne rozgoryczenie. — Obradowanie obecnie nad przedłożeniem jest przedewszystkiem ze względu na panujące ogólnie rozgoryczenie szkodliwem. Rozpisanie jeszcze raz nowych wyborów na podstawie starej ordynacyi, przyniosłoby niezaprzeczenie jedną korzyść, a mianowicie wybory stworzyłyby jasną sytuacyę co do reformy proponowanej przez rząd i co do stanowiska zajętego przez opozycyę.

Gdyby wielkie masy gotujące się do wielkiej demonstracyi — mówił Apponyi dalej — posłuchały mojej rady, ustrzegłyby się przed następstwami gwałtu. Opozycya składa uroczystą przysięgę, że ani na chwilę nie porzuci sprawy reformy wyborczej, lecz i nadal dążyć będzie do urzeczywistnienia poważnej i szczerej, rozszerzającej prawa reformy wyborczej i tak długo nie będzie brała udziału w pracach parlamentarnych, jak długo porządek prawny parlamentarny nie zostanie przywrócony.

Wśród okrzyków opozycyi „Eljen“ opuścił hr. Apponyi salę, a za nim wyszli jego towarzysze.

Po mowie Apponyi'ego.

Zabrał głos prezydent ministrów Lukacs i powitał zjawienie się opozycyi na sali jako oznakę uwydatnienia się słusznego pojęcia, że na świstawkach, trąbach i innych instrumentach nie można prowadzić dyskusyi i walki politycznej. Chociaż hr. Apponyi przeczy jakoby merytorycznie omawiał przedłożenie, to jednak widzi mowca w wywodach hr. Apponyiego pocieszający objaw, który może uprawniać do nadziei, że przecież mniejszość nie zechce stać poza parlamentem. Hr. Apponyi, zdaniem mowcy, mylnie powołuje się na wydarzenia z dnia 4 czerwca z. r., gdyż były one tylko następstwem nadużywania braku regulaminu przez opozycyę w ciągu szeregu lat. Stanowisko, że wykluczenie jednego posła musi pociągnąć za sobą opuszczenie parlamentu przez całą opozycyę, jest niedorzecznem. Nie będzie winą większości, jeżeli obrady toczyć się będą pod nieobecność opozycyi. Mowca spodziewa się, że opozycya zmieni przekonania i wypełni obowiązek, bez potrzeby rozpisywania w najbliższym czasie nowych wyborów. Wreszcie oświadczył prezydent ministrów, że gdyby opinia opozycyi się nie zmieniła, większość sama przedłożenie załatwi.

Po przemówieniu pos. Jerzego Lukacsa posiedzenie przerwano. Następne dzisiaj.

Fiasko opozycyi.

Budapeszt. Wedle przeważającej opini, deklaracyę hr. Apponyi'ego uważać należy za fiasko opozycyi. Radykali z pod znaku Justha chcieli wywołać w Izbie zajścia. Andrassy oświadczył wtedy, że gotów jest przyłączyć się do radykałów pod warunkiem, że oni nawet życie ponieść zechcą w ofierze w sali sejmowej, ale do komedyi — nie przystąpi. Oświadczenie to wywarło piorunujące wrażenie na radykałach, którzy zgodzili się na złożenie deklaracyi.

Wjazd Wilsona do Białego Domu.

(*Telegr. c. k. Biura koresp.*).

Waszyngton. Nastąpiła tu w uroczysty sposób zmiana w rządzie i wjazd nowego prezydenta Wilsona do Białego Domu. Akt urzędowy nastąpił na schodach Kapitolu w obecności kilku tysięcy publiczności. Prezydent najwyższego trybunału związkowego odebrał przysięgę od nowego prezydenta.

Turcya i państwa bałkańskie a mocarstwa.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń. Wedle informacyj z kół dyplomatycznych, także najbliższa konferencya reunionu ambasadorów nie będzie się zajmowała wytyczeniem granic Albanii i pozostawione to będzie bezpośredniemu porozumieniu Austryi i Rosyi. Ostatni punkt sporny stanowi kwestya-przynależności Dyakowy. Rosya popiera żądanie Serbii, aby granica szła łańcuchem górskim, który idzie na zachód od Driny z północy na południe do jeziora Ochrida i tworzy dział wód między Adryatykiem a morzem Egiejskiem. Anglia i Niemcy pracują nad zbliżeniem obu stron.

Co do rokowań, wskazują na to, że Turcya dotąd jeszcze nie dała odpowiedzi na notę mocarstw i dotąd też nie nastąpił krok mocarstw w stolicach państw bałkańskich. — Bułgarya obstaje przytem, aby Turcya wprost jej lub też w Londynie oświadczyła, że poddaje się żądaniu mocarstw

Kwestyę stanowi — sprawa odszkodowania. Państwa bałkańskie żądają, aby wyniosło ono 1—1½ miliarda franków. Mocarstwa usiłują wywrzeć wpływ na kwestyę, czy i o ile Turcya ma zapłacić odszkodowanie Z wyjątkiem Rosyi, wszystkie mocarstwa są w tem interesowane, aby Turcya jako dłużniczka Europy, była wypłacalną. Wedle doniesienia „Neue Fr. Presse“, Porta odrzuca wszelką myśl o odszkodowaniu i skłonną jest do ustępstw tylko co do taryf handlowych.

Co do sporu bułgarsko-rumuńskiego wypracowują w Petersburgu propozycye pośrednictwa, dla przedłożenia ich obu państwom.

Żądania państw bałkańskich.

Belgrad. Organ rządowy „Samouprawa“ stwierdza, że Turcy dochodzą do przekonania, iż zawarcie pokoju jest koniecznem. Sprawa z powodu rezolucyi młodotureckiej przedstawia się obecnie dla Turcyi nieco trudniej. Sprzymierzeńcy nie zadowolą się już odstąpieniem Adryanopola Bułgarom ale Czarnogórcy muszą otrzymać Skutari a Grecy Janinę, a nadto przyłącza się sprawa wysp Egiejskich i odszkodowania wojennego. Sprzymierzeńcy bałkańscy muszą bezwarunkowo trwać przy wypełnieniu tych warunków. Turcya sama ponosi odpowiedzialność, gdyż nie usłuchała przedtem rady udzielonej jej przez mocarstwa.

Nota zbiorowa.

Berlin. „Lokal Anzeiger“ donosi: Mocarstwa zgodziły się na to, aby każdemu z rządów czterech państw bałkańskich przedłożono notę zbiorową o ostatniej deklaracyi Porty i zapytano się, czy gotowe są złożyć jednobrzmiące oświadczenie, upoważniające mocarstwa do natychmiastowego rozpoczęcia pośrednictwa pokojowego. Nota może już dzisiaj będzie przedłożoną.

Instrukcye wielkich mocarstw.

Sofia. Wszyscy posłowie wielkich mocarstw otrzymali już instrukcye i dzisiaj przed południem ofiarują rządowi bułgarskiemu pośrednictwo dla rokowań pokojowych oraz doradzać będą rychłe zawarcie pokoju.

Z Sobrania.

Sofia. Sobranie obradowało nad kredytem 50-milionowym na armię.

Przywódca demokratów Malinow mówił o pośrednictwie mocarstw. Podniósł, że Rosya nazwała żądania Rumunii nieusprawiedliwionemi i wystąpił przeciw myśli pośrednictwa mocarstw, jakkolwiek jest przekonany o ich poczuciu sprawiedliwości. Zresztą rząd bez Sobrania nie ma prawa przyjmować pośrednictwa. Następnie zajmował się wzajemnym stosunkiem sprzymierzonych państw bałkańskich i wyraził nadzieję, że ponieważ wszystkie państwa odczuwają konieczność utrzymania związku bałkańskiego, Serbia będzie miała na tyle zdrowego rozsądku, że w lojalny sposób będzie stosowała traktat serbsko-bułgarski, Grecya zaś zadowoli się skromniejszemi pretensyami. Bułgarya, która w wojnie tej poniosła największe ciężary, sama jedna jeszcze walczy pod Czataldżą i na półwyspie Gallipoli, najmniej miałaby powodu do żałowania, gdyby nastąpiło zerwanie koalicyi.

Przywódca młodoliberałów Tonczew zażądał przedłożenia protokołu londyńskiego, tak jak to uczynił rząd rumuński w parlamencie rumuńskim.

Minister skarbu Teodorow zgodził się na taki wniosek i prosił przywódców stronnictw, aby mieli jeszcze trochę cierpliwości, gdyż dzieło, tak świetnie rozpoczęte, jest już niedalekiem celu. Minister oświadczył, że Bułgarya rozporządza około 100 milionami franków w bonach skarbowych, z tego 40 milionów umieszczono we Francyi, a 27 w Rosyi, zaś 25 milionów wydano przed wojną na budowle. Jest to dowodem, że kredyt Bułgaryi rośnie w tym samym stosunku, co powodzenie jej armii.

Formuła dla Bułgaryi i Rumunii.

(*Tel. Agencyi rumuńskiej*).

Bukareszt. Półurzędowy organ „Politica“ donosi, że francuski poseł udał się imieniem przedstawicieli wielkich mocarstw do prezydenta ministrów i przedłożył mu akceptowaną przez Bułgaryę formułę oraz zapytał go, czy rząd rumuński nie byłby skłonny powierzyć rozstrzygnięciu mocarstw sprawę sporu rumuńsko-bułgarskiego. Prezydent ministrów odpowiedział, że Rumunia przyjęła medyacyę bez dalszych zobowiązań.

Przygotowania do urlopowania żołnierzy.

(*Telefonem*).

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi, że wdrożono już przygotowania do cofnięcia wszystkich zarządzeń wojskowych na granicy północnej. Ministerstwo wojny wystosowało do komend zlecenia, aby poczyniło wszystkie przygotowania w celu urlopowania w danym razie powołanych do służby żołnierzy. Zarząd kolei otrzymał też zlecenia, aby przygotował potrzebne do tego celu garnitury wozów. Chodzi o odesłanie do domu 30.000 żołnierzy.

Natomiast zarządzenia wojskowe na południu pozostają w mocy; w marynarce — nastąpić mają pewne redukcye.

Zamknięcie kongresu albańskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Tryest. Kongres albański uchwalił jednogłośnie, aby wielkim mocarstwom przesłać rezolucyę z wyrażeniem podziękowania za decyzyę, aby Albania otrzymała niezawisłość wraz z prośbą, aby mocarstwa rozpoczęte dzieło możliwie szybko ukończyły. Rezolucya podkreśla interes Albanii w zniesieniu blokady i ustaniu wojny. Po przyjęciu wniosków przedłożonych w ciągu obrad, zamknięto kongres okrzykami na cześć Albanii i trójprzymierza

Tryest. Na wczorajszem posiedzeniu, gdy jeden z delegatów wzniósł okrzyk na cześć przyszłego panującego Albanii, odpowiedział przewodniczący: Spodziewam się, że już w najbliższym czasie będziemy mogli powitać okrzykiem „hurra“ nowego monarchę albańskiego Europejczyka.

Prze[illegible] wojskowe w parlamencie niemieckim.

(*Telegram Biura Wolffa*).

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu seniorów parlamentu zgodzono się aby ferye świąteczne rozpoczęły się z końcem bieżącego tygodnia i trwały do dnia 2 kwietnia Prezydent Sejmu Rzeszy podał do wiadomości, że kanclerz wyraził wobec niego nadzieję, iż przedłożenie wojskowe wniesionem będzie w parlamencie dnia 28 marca. Obrady nad tem przedłożeniem mają się rozpocząć dnia 7 kwietnia. Czy przedłożenie o pokryciu wydatków wypływających z tego przedłożenia będzie również wniesione 28 marca, o tem kanclerz prezydentowi nic nie mówił, lecz zdaje się, że tak będzie.

Telegramy

z dnia 5 marca

Wiedeń. Na wczorajszem zgromadzeniu generalnem dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego, uchwalono zgodnie z wnioskiem rady nadzorczej z czystego zysku, wynoszącego 9,257.271 K, rozdzielić 10 prc. dywidendę t. j. 40 K za akcyę, a 273 276 przenieść na nowy rachunek.

Z Rady m. Lwowa.

Lwów. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Neumana. Radny Schleicher zdał sprawozdanie w sprawie weryfikacyi wyborów, przeciw którym nie wpłynęła żadna reklamacya a jedynie Rusini wnieśli protest, że na stu radnych nie ma Rusina. Referent wniósł, aby wybory uznać za ważne a nad protestem ruskim, jako nieuzasadnionym, przejść do porządku dziennego

Rada uchwaliła odbyć osobne posiedzenie w sprawie zaradzenia zastojowi handlowemu i przemysłowemu we Lwowie. Wezwano rząd, aby przystąpił do uchwalonych już budowli, jak gmach uniwersytetu i inne budynki rządowe.

Wybór prezydenta odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Zajścia wśród medyków we Lwowie.

Lwów. Z powodu zajść onegdajszych między młodzieżą polską a syonistami, przyspieszono o kilka dni rozpoczęcie feryj świątecznych i wykłady ukończono. W gmachu medycznym zjawił się jeden z łamistrajków warszawskich, którego przyprowadzili syoniści. Zanosiło się na nowe zajścia; przed gmachem stanęła policya. Wśród młodzieży polskiej powstało wielkie wzburzenie; rektor Beck starał się młodzież uspokoić. Syoniści opuścili zakład i przeszli wraz z owym łamistrajkiem przez szpaler młodzieży polskiej. Syoniści udali się do miasta. Młodzież polska sądząc, że zdążają oni pod uniwersytet, poszła za nimi. Tu na rampie przemówiło dwóch studentów, wzywając do spokojnego zachowania się.

Wieczorem odbył się wiec medyków Uchwalono zaprotestować przeciw niepowołanemu mięszaniu się syonistów do spraw polskiego uniwersytetu i stwierdzono, że wszelkie zakusy zaburzenia spokoju spełzną na niczem. Wyrażono opinię, że profesorowie wydziału lekarskiego nie powinni wykładów przerywać, tylko je dalej prowadzić.

Powrót ministra Długosza.

Wiedeń. Minister Długosz powrócił wczoraj wieczorem z Riwiery.

Artykuł dra Okuniewskiego.

Wiedeń. Poseł Okuniewski ogłasza w „N. Fr. Presse“ artykuł, tłumaczący stanowisko Rusinów co do petryfikacyi wyborów do Rad powiatowych. Ruski poseł stwierdza, że wielka własność zapomocą sztucznej formułki wyborczej majoryzuje rady powiatowe, wywiera teror na zarządy gmin i pisarzy gminnych, oddziałuje na szkolnictwo, budowę dróg, nadzór nad kasami zaliczkowemi i oszczędności, gminnemi i powiatowemi. Walka o petryfikacyę tych postanowień wszczęła się dlatego, bo ludność polska i ruska odczuwa gorzko tę majoryzacyę. O organizacyi rad powiatowych na zasadzie powszechnego głosowania, jak twierdzą konserwatyści, nikt nie myślał. Ruscy i ludowcowi członkowie komisyi zgodzili się na system wyborczy, oparty na zazadzie zastępstwa interesów a tylko nie na petryfikacyę dzisiejszych przepisów wyborczych.

Z komisyi podatkowej.

Wiedeń. Subkomitet komisyi podatkowej dla reformy podatku domowego rozpoczął obrady nad wnioskami, dotyczącemi zniżenia podatku domowo czynszowego. Postanowiono przejść do dyskusyi szczegółowej. Wniosek posła Rennera, aby wysłuchać przedewszystkiem referentów dla podatku domowo-czynszowego, został 4 głosami przeciw 6 odrzucony. Następne posiedzenie dzisiaj przed południem.

Z komisyi finansowej.

Wiedeń. W komisyi finansowej przemawiali w dalszym ciągu dyskusyi posłowie: Hrubno, Schiegl, Freissler, Lang, Stanek i dr Diamand, który oświadczył, że musi głosować przeciw przekazywaniu na rzecz krajów, jak długo nie będzie danem rozszerzenie prawa wyborczego do Sejmów. Dalej zajmował się mowca szczegółowo stosunkami w Galicyi i prosił przewodniczącego, aby mógł mowę dokończyć na dzisiejszem posiedzeniu. Przewodniczący dr Urban przychylił się do tego życzenia. Następne posiedzenie dzisiaj przed południem.

O polską szkołę.

Kijów. (Pet. ag. tel.) W tutejszym okręgu wykryto tajną szkołę polską. Wdrożono śledztwo przeciw nauczycielowi a właścicielkę domu ukarano w drodze administracyjnej.

Trzyletnia służba wojskowa we Francyi.

Paryż. Najwyższa rada wojenna oświadczyła się za trzyletnią służbą wojskową, równą dla wszystkich.

Delcasse.

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung“ donosi z Petersburga: Delcasse'mu polecono, aby starał się doprowadzić do ścisłego handlowo-politycznego zbliżenia między Rosyą a Francyą. Między innemi ma się on starać o zniżenie cła dla win francuskich i paryskich artykułów zbytkowych.

O następstwo tronu dla księżniczek rosyjskich.

Londyn. „Central News“ donosi z Petersburga: Powstała myśl, aby przeprowadzić postanowienie, aby także wielkie księżniczki były uprawnione do udziału w następstwie tronu.

Położenie w Mandżuryi.

Mugden. (Pet. ag. tel.) Wobec niepokojącego położenia w Mandżuryi generał-gubernator prosił rząd pekiński o przysłanie dwóch dywizyj wojska.

Pożar.

Tokio. Znane miejsce pobytu zimowego rodziny cesarskiej i rodzin arystokratycznych, miejscowość Numazu, zniszczył pożar.

Zajścia w kościołach warszawskich.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Wskutek rozporządzenia administratora archidyecezyi biskupa warszawskiego ks. Ruszkiewicza, rozesłanego do wszystkich parafij warszawskich, podczas nabożeństw w kościołach księża mieli polecone bezpośrednio po ukończeniu kazań ogłosić z ambon zawiadomienia urzędowe, dotyczące jubileuszu Romanowych. W związku z temi poleceniami powstały w niektórych kościołach zajścia.

Otóż w kościele św. Krzyża, w chwili gdy ksiądz skończywszy kazanie, rozwinął papier, na którym spisane było ogłoszenie powyższe, ktoś z pośród modlących się dał hasło do zaintonowania pieśni narodowych. Zabrzmiało: „Boże coś Polskę“. — W kościele pojawiła się policya i wśród ogólnego zamieszania aresztowała trzy osoby.

Podobne zajście wynikło również w katedrze św. Jana, gdzie jednak w chwilę po daniu ha-

nia do zaintonowania pieśni, stłumiono ją organami, wskutek czego nastąpił spokój i nabożeństwo do końca przerywane już nie było. W niektórych innych kościołach podobne zajścia również nie przybrały szerszych rozmiarów.

W związku z temi zajściami, odwiedził administratora archidyecezyi warszawskiej, oberpolicmajster generał-major Meyer.

Z Izby rękodzielniczej.

Kraków, 5 marca.

Walne zgromadzenie Izby rękodzielniczej w Krakowie odbyło się wczoraj wieczorem na Kołłowem pod przewodnictwem nowego prezesa p. Juliana Stankiewicza celem dokonania wyborów nowego wydziału Izby. Ostatnie walne zgromadzenie Izby odbyło się dnia 25 marca 1907 r. i dopiero po 6 letniej przerwie, spowodowanej wewnętrzną walką w Izbie, udało się legalnie zebranie powyższe zwołać. Zebranie było nieawykle liczne, przybyło przeszło stu delegatów cechów krakowskich i stowarzyszeń rękodzielniczych.

Przy stole prezydyalnym zasiedli prócz prezesa p. Stankiewicza, wiceprezes p. Bialik, skarbnik p. Jarra, nadto z ramienia władzy przemysłowej obecnym był sekretarz magistratu dr Kleja, komisarz Izby radca magistratu W. Eminowicz i instruktor przemysłowy p. Witold Ostrowski.

Sekretarz Izby p. Burnatowicz odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia. — Przeciwko treści protokołu podnosiło kilku mówców zarzuty.

P. Wolny domagał się od przewodniczącego o skonstatowanie, że zebranie jest legalnie zwołane, aby zapobiedz ewentualnym protestom.

P. Lachowski zakwestyonował ważność zgromadzenia dlatego, że cech szewców nie jest reprezentowany, natomiast biorą w obradach udział cechy krawców i murarzy, chociaż do Izby nie należą.

Sekretarz magistratu dr Kleja wyjaśnił z urzędu, że magistrat temi wątpliwościami się zajmował i na podstawie statutu rozstrzygnął, iż cechy krawców i murarzy mają prawo uczestnictwa w walnem zgromadzeniu, natomiast delegaci cechu szewców są od tego prawa wykluczeni z powodów natury formalnej. — Przewodniczący cechu p. Lachowski może z urzędu w zebraniu uczestniczyć. Odnośnie do sobotniego wyboru prezesem p. Stankiewicza zauważył dr Kleja, że ustępujący wydział nie ma prawa wybierać prezesa na cały okres trzechletni, jak tego statut wymaga. Statut przewiduje prezesów trzechletnich, a nie dwudniowych.

Ostatecznie protokół przyjęto. Ożywioną dyskusyę wywołała sprawa zamknięcia rachunków za rok 1912 i udzielenie absolutoryum ustępującemu wydziałowi. Przemawiali w tej sprawie pp. Stanisław Burzyński, Bujas, Iglicki, Siemek, Wolny i inżynier Żmigrodzki. Uchwalono wniosek p. Ostrowskiego, iż rachunki zbada komisya kontrolująca, wybrana na obecnem zebraniu i przedłoży je najbliższemu walnemu zgromadzeniu.

Wybory.

Po dłuższej przerwie przystąpiono do wyborów. Na skrutatorów powołani zostali pp. Wolny, Iglicki, Glonczyk, inżynier Król, Repetowski i Tafler. Wybory przeprowadzał osobiście dr Kleja; głosowano kartkami. Członkami wydziału Izby wybrani zostali:

Butelski Jan z cechu blacharzy, Siermontowski Józef — cukierników, Taffler Maurycy — fryzyerów, Repetowski Piotr — introligatorów, Griffel Józef — instalatorów, Wróblewski Jakób — kaflarzy, Trembecki Jan — kamieniarzy, Jarosz Antoni — kapeluszników, Marchewczyk Jan — kowali, Siemek Zygmunt i Stimmler Adolf — krawców, Węgrzyn Karol — malarzy pokojowych, Major Jan — miodosytników, Knapińska Amalia — modniarek, Lermer Adolf i Kleinberger Abraham — pokostników, Schleichkorn Leon — piekarzy, Cekiera Piotr — rzeźbiarzy, Bujas Tomasz i Rakisz Szczepan — murarzy, Wajda Wincenty — rzeźników, Wolny Jan — stolarzy, Żmigrodzki Stanisław — instalatorów, Lachowski Konstanty — szewców, Bojarski Wincenty — szczotkarzy, Iglicki Stefan i Goldberger Majer Maks — tapicerów, Voigt Kazimierz — tokarzy, Mund Hirsch — zegarmistrzów, Armatowicz Bolesław — złotników.

Zastępcami członków wydziału wybrani: Bernadyński Adam, Stock Adolf, Piasecki Adam, Nowak Józef, Gestring Leon, Jahoda Robert, Król Piotr, Peczenik Ignacy, Rożdżeński Józef, Kirschner Maurycy, Chalawa Józef, Kleinberger Leopold, Buczyński Julian, Romański Karol, Pieniążkowa Ludwika, Schreiberowa Libe, Wałaszek Zygmunt, Zakolski Stanisław, Peterek Franciszek, Różycki Andrzej, Zydroń Wojciech, Salawa Józef, Burzyński Stan., Tarczyński Leopold, Dudziak Kajetan, Kudasiewicz Jan, Pickholz Natan, Zakrzewski Wiktor, Scheller Aron, Brabec Antoni.

Przeszła lista opozycyjna większością 90 do 100 głosów, lista przeciwna zgromadziła 15 głosów.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Holub Franciszek, Kummer Augustyn, Grodzicki Władysław i Abrahamer Izrael.

Po dokonanych wyborach zabrał głos p. Stankiewicz i oświadczył, że wobec wyniku wyborów rezygnuje z godności prezesa i cofa sprzeciw, wniesiony przez siebie do Magistratu przeciw odbywającemu się zgromadzeniu.

Na wniosek inż. Żmigrodzkiego uchwalono podziękować p. Stankiewiczowi za przewodnictwo, które doprowadziło nareszcie do sanacyi stosunków w krakowskiej Izbie rękodzielniczej.

Ukonstytuowanie się Izby.

Bezpośrednio po skończonem walnem zgromadzeniu odbyło się pierwsze konstytujące posiedzenie członków nowego wydziału. Prezesem Izby wybranym został jednogłośnie p. Wincenty Wajda, radca miejski, starszy cechu rzeźników i masarzy; zastępcami p. Zygmunt Siemek, starszy cechu krawców i p. Szczepan Rakisz, prezes Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego; sekretarzem p. Piotr Repetowski, starszy cechu introligatorów; skarbnikiem p. Jan Wolny, radca miejski, starszy cechu stolarzy.

Kronika.

Kraków, środa 5 marca.

Kalendarzyk kościelny: Przen. św. Wacława i Gerazyma.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 17; zachód o godz. 5 m. 27, długość dnia godzin 11 min. 10.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, chwilami opady, wiatry zachodnie umiarkowane.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Judasz z Kariethu".

Koncert Hofa-Cortillego w sali Starego teatru o godzinie 8 wieczór.

Odczyty:

„Wojna bałkańs[illegible] Kray- łanowski w sali [illegible] o godzinie 6 wieczorem.

„Polacy a żydzi w Królestwie Polskiem" p. Józef Gierłowski w sali nr. 33 Collegium novum o godzinie 6 wieczorem.

„Początki socyalizmu w Polsce" dr Feliks Perl (Res) w Stowarzyszeniu „Promień" o godz. pół do 8 wieczorem.

„Wspomnienie o Henryce Pustowójtównie" dr A. Kwaśnicki w Klubie prawników o godzinie pół do 8 wieczorem.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4) o godzinie 6 wieczorem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczór W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa „Rzeźba" w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Teatr miejski we Lwowie: „Taniec czynowników".

W Towarzystwie lekarskiem rozpoczyna się cykl odczytów z zakresu przemiany materyi. Dotychczas zapewniony jest udział następujących prelegentów: prof. Marchlewskiego, prof. Bądzyńskiego, dra Kostrzewskiego, Surzyckiego, Blassberga, Nowaczyńskiego, doc. Latkowskiego, prof. Rosnera, prof. Krzyształowicza, prof. Lewkowicza, dra M. Godlewskiego.

Koncert tenora Hofa-Cortillego, który odbędzie się dzisiaj w sali Starego Teatru, wywołał wielkie zainteresowanie, tak, że wszystkie prawie bilety są już rozsprzedane. Wyborny śpiewak wykona szereg pieśni i wyjątków z oper; da to sposobność poznania wszechstronności jego talentu. — W koncercie bierze udział znany już publiczności naszej pianista p. Leon Podolski. Pozostałą niewielką liczbę biletów sprzedaje kasa Starego Teatru.

Przedstawienie operowe na cele Tow. dobroczynności odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. w teatrze miejskim. Uczniowie szkoły operowej prof. Marso odśpiewają operę Webera „Wolny strzelec". Agatą będzie panna Siemińska, która w ubiegłym roku ogromnie się podobała jako Halka, Annusią — p. Perlbergerówna, tak ze względu urody jak i pięknego głosu nadająca się do odtwarzania ról subretkowych. W tytułowej partyi (Kaspar) wystąpi p. Mazanek, tenorową partyę Maksa objął p. Maryan Dura, brat znanego tenora bohaterskiego z praskiego Narodnego Divadla, posiadający również bardzo piękny głos. W mniejszych partyach wystąpią panie: Gottliebówna, Müllerówna, Pagaczówna i Silberlinżanka, oraz panowie: Kapałka, Bogomolny, Łącki i Mniszewski.

Na przedstawienie sprzedano już znaczną część biletów. Ceny dramatu.

Poranek Beethovenowski. Wyższa szkoła muzyczna Eugenii Rosenberg (Bonerowska 6) urządza w niedzielę 9 b. m. poranek muzyczny, poświęcony twórczości Beethovena. W programie między innemi sonata D-dur (p. Małgorzata Englówna), sonata G-dur (p. Helena Leistnerówna), „Andante" (p. Emilia Zającówna) Rondo op. 51 C-dur (p. Wanda Suesserówna), sonata op. 14 (p. Józef Margulies), „Tańce" (panna Jadwiga Jackowska), koncert B-dur z towarzystwem 2 fortepianu (p. Ludwik Reben i p. J. Dutkowska), sonata op. 30 na fortepian i skrzypce (pp. Reben i Kuryło), sonata „Waldstein" panna Julia Dutkowska.

Związek przemysłu ceramicznego. Walny zjazd odbędzie się w Krakowie w dniu 16 b. m. o godz. 9 m. 30 przed południem w sali Banku gal. dla handlu i przemysłu, I. piętro, Rynek główny.

Z Tow. Muzeum etnograficznego. Doroczne posiedzenie odbędzie się 7 marca o godz. 5 po południu w sali wykładowej zakładu antropologicznego (Collegium juridicum), ul. Grodzka l. 53, I. piętro. W razie braku kompletu odbędzie się drugie posiedzenie o godz. 5 m. 30 bez względu na liczbę obecnych członków.

Z życia młodzieży. Na walnem zgromadzeniu Twa biblioteki słuchaczów prawa U. J., które odbyło się 28 lutego po udzieleniu absolutoryum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy, w skład którego weszli pp.: A. Mazanowski jako prezes, A Zagórowski jako wiceprezes, A. Gubernat jako skarbnik. Członkami zarządu zostali wybrani pp.: J. Sołtysik, St. Menhard, P. Sporysz, Wł. Chmura, B. Rozmarynowicz, E. Srohbach, B. Macudziński, H. Grodzki, J. Niezgoda, St. Kocay.

Niebywały sposób dostawania się do domu praktykuje się przy ulicy Jagiellońskiej. Oto mieszkańcy tej spokojnej zresztą ulicy budzeni są coraz częściej ze snu przez powracających późno w nocy do jednej z kamienic, która widocznie nie posiada stróża, bo zniecierpliwieni jej lokatorzy, nie mogąc dostać się do domu, przypuszczają do jej bramy tak hałaśliwe ataki, że całe sąsiedztwo, bliższe i dalsze, pozbawione zostaje snu i spokoju. Onegdaj w nocy np. te ataki do bramy trwały blisko pół godziny. Zdawałoby się, że policya, telegrafem bez drutu, o tym sposobie dostawania się do domu lokatorów została wreszcie poinformowana i zarządziła, co należy, aby tego rodzaju hałasy nocne, możliwe chyba gdzieś na stepach, więcej się nie powtarzały. Ale gdzie tam! Ubiegłej nocy zanosiło się znowu na taką samą awanturniczą scenę, gdyby nie to, że jeden z lokatorów domu swojemu sąsiadowi, który wracał koło północy, przyszedł z pomocą.

Może wreszcie znajdzie się jakaś władza, która wglądnie w te niebywałe stosunki i stanie w obronie publicznego spokoju w mieście.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj wieczór zgłosił się na stacyę pogotowia ratunkowego szofer Henryk Ficzek, któremu podczas jakiejś afery miłosnej pokaleczono obydwie ręce. Pogotowie opatrzyło rany i pozostawiło zranionego opiece domowej.

Wycieczka na Turbacz. W niedzielę, 9 b. m., odbędzie się wycieczka narciarska z Nowego Targu na szczyt Turbacza (1311 m.), urządzona przez uczestników II kursu nowotarskiego S. N. T. T., na którą zaprasza się wszystkich narciarzy z Krakowa, Lwowa i Zakopanego. Wyjazd z Krakowa o godz. 12 w nocy, przyjazd do Nowego Targu o godz. 5 rano, powrót o godz. 11 w nocy w stronę Krakowa, o godz. 9 do Zakopanego. Punkt zborny w Sokole o godz. pół do 10 rano. — Wieczorem również w Sokole odbędzie się przyjęcie uczestników wycieczki przez burmistrza p. Rajskiego i zebranie w sprawie założenia oddziału dla Gorców T. T.

Pisemne zgłoszenia przyjmuje dr Józef Diehl w Nowym Targu ul. Kościuszki 3.

Stoki Turbacza są idealnym terenem narciarskim: zjazd kilkunastokilometrowy.

Na Macierz Szkolną złożyli w Zarządzie Głównym pp.: Dr Wł. Micheida, adwokat we Lwowie 4 K; Wydział Rady powiatowej w Skałacie 50 K; Marcin Czyżek we Lwowie 10 K; Julia Czernicka we Lwowie 3 K; Kasa Miejska w Stryju 500 K; Ks. dr Antoni Cieślik we Lwowie 4 K; Krakowska fabryka szczotek i pendzli w Krako- 135·40 K, tytułem rabatu; Wanda Hańcowa we Lwowie 3 K; Urząd gminny w Jaworznie 20 K; Mr. Wł. Bełdowski we Lwowie 4 K; Inż. Troszok w Żywcu 60·71 K, tytułem składki zebranej do skarbonki; Książę dr J. Puzyna, Fryburg, 198·77 K; tyt. zebranej składki; K. Obertyński w Stronibabach 4 K; H. Budzynowska we Lwowie 3 K; H. Warchałowska w Krakowie 25 K, tytułem wkładki członka wspierającego M. S.; W. Dembiński we Lwowie 3 K; Zwierzchnictwo gminy miasta Dobczyc 100 K, tytułem subwencyi.

Ubytek polskiej ziemi. Nie tylko Prusacy przemocą wydzierają nam ziemię, ale Polacy także wywłaszczają się dobrowolnie. Wywłaszczenie to tem groźniejsze dla nas, że przechodzi niespostrzeżenie, że nie budzi oporu. Pisma polskie z pod zaboru rosyjskiego przytaczają przerażające ogromem cyfry w tej sprawie. Od roku 1905 wysprzedali Polacy w gub. wileńskiej 39 700 dziesięcin, kowieńskiej 15.500, grodzieńskiej 3800, mińskiej 52.300, witebskiej 22.300, wołyńskiej 400, podolskiej 24.600. Ogółem wysprzedali Polacy 158 600 dziesięcin czyli przeszło 300 000 morgów. Piętnujemy sprzedawczyków, w Poznańskiem, a cóż powiedzieć o sprzedawczykach z Litwy, Wołynia, Podola itd?

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał radcy ministeryalnemu i komisarzowi giełdowemu na giełdzie wiedeńskiej Eugeniuszowi Łopuszańskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 240·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 115·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 485·—, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 67·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·40, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 228·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 229·80, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 490·—.

Wiedeń, 4 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 632·50, węg. Zakł. kredyt. 825·50, Anglobanku 341·25, Unionbanku 603·75, Länderbanku 522·—, Bankvereinu 520·25, Bodencredit 121[illegible]·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 642·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 675·—, Kolei państwowych 7[illegible]8·—, kolei południowej 113·50, kolei północnej 492[illegible]·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 10[illegible]3·—, Rima Muranyi 724·—, Praskiego Tow. żelaznego 3494·—, Fabryki broni 9[illegible]2·—, Akcye tureckie tyt. 3[illegible]·50, Gal. Karp. Tow. naft. 867·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·20, Austr. renta koron. 85·45, Węgier. renta koron. 84·15, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·—, 4% Listy Banku hip. 82·50, 4½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 86·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·25, 4% Gal. Obl. propin. 97·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·—, 4% pożyczka m. Lwowa 84·[illegible], 4% pożyczka m. Krakowa 81·40, Losy tureckie 230·25, Marki 118·[illegible]0, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 838·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie spokojne

Wiedeń, 4 marca. Cukier 22·60—22·70; 23·05—23·15 ciche. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 4 marca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 418·75, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·45, Austryackie noty 84·60, Rosyjskie noty 215·50, Amerykańskie noty 419·—, 3% pruskie konsole 76·30, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 157·25, Austryackie akcye kredytowe 203·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 168·25, Diskonto Komandit 190·6[illegible], Austryackie koleje państw. 153·50, Lombardy 23·87, Kanada Pacific 2[illegible]5·—, Losy tureckie 158·—, Hohenlohe 172·50, Phönix 258·87, Gleihenkirchner 196·[illegible]5, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 151·87, Hansa 310·2[illegible], Północny Lloyd 119·87.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski